**Rada Miasta Gdyni**   
**Komisja Sportu**

BRM.0012.15.3.2024

**Protokół nr 3/2024  
Gdynia, 27 sierpnia 2024 r.**

Polsat Plus Arena Gdynia  
(zwiedzanie obiektu, kluby grające w obiekcie)

*III Komisja Sportu w dniu 27 sierpnia 2024*

*Miejsce posiedzenia: Polsat Plus Arena Gdynia ul. Kazimierza Górskiego 8*

*Obrady rozpoczęto 27 sierpnia 2024 o godz. 14:00, a zakończono o godz. 16.00 tego samego dnia*

W posiedzeniu wzięło udział 8 radnych

Obecni: Dawid Biernacik, Teresa Bysewska, Marcus da Silva, Arkadiusz Dzierżyński, Jarosław Kłodziński, Larysa Kramin, Ireneusz Trojanowicz, Joanna Zielińska

Oraz zaproszeni goście:

Tomasz Augustyniak- Wiceprezydent Miasta

Paweł Brutel P.O. Dyrektora Gdyńskiego Centrum Sportu

Tomasz Cząstka- Z-ca Dyrektora Gdyńskiego Centrum Sportu

Paulina Filipowicz- Event Menager Gdynia Arena

Przedstawiciele Klubów Sportowych (Koszykówka)

Małgorzata Rudowska- GAK Gdynia

Bartłomiej Wołoszyn- Prezes Zarządu KGS Arka Gdynia

Jakub Snopek- Kierownik Klubu VBW Gdynia, GTK Gdynia

**Ad 1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie kworum**

Przewodnicząca Teresa Bysewska otworzyła spotkanie, stwierdziła kworum i powitała zaproszonych gości.

**Ad 2. Przyjęcie porządku obrad**

Ustalony porządek został zaakceptowany

**Ad 3. Przyjęcie protokołu z posiedzenia z dnia 25 czerwca 2024r.**

Wobec braku uwag protokół został przyjęty

**Ad 4. Omówienie tematu- wizyta w Polsat Plus Arenie Gdynia (zwiedzanie obiektu, kluby grające w obiekcie)**

Dyrektor Paweł Brutel zaproponował na początek krótką prezentację multimedialną o obiekcie Polsat Plus Arena Gdynia. Budowa hali rozpoczęła się w 2004, uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło 22 grudnia 2008 roku, a pierwszą imprezą był mecz Euroligi koszykarek Lotos Gdynia Fenerbahce Stambuł, na którym miałem przyjemność być przy pełnej hali 4400 widzów. Jest to nowoczesny obiekt multifunkcjonalny, tak jak mogą państwo tutaj zauważyć Polsat plus Arena to wielokrotnie nagrodzony nowoczesny obiekt wielofunkcyjny przystosowany do organizacji imprez o charakterze konferencyjnym targowo wystawienniczym oraz przede wszystkim sportowym i muzycznym. Wyróżnia nas przede wszystkim znakomita akustyka. Została ona zrealizowana dzięki zainstalowanym specjalnym roletom, które państwo będą mieli okazję zobaczyć podczas obchodu hali. Akustyka jest przede wszystkim doceniana przez realizatorów dźwięku, doskonała widoczność przez to że nie jesteśmy dużym obiektem więc z każdego miejsca na hali można dosyć dobrze obserwować koncerty i widowiska. Ta bliskość widowni wynika z jego kubatury i ta kameralność miejsca którą podkreślamy. Nasze imprezy są specyficzne bo są do określonej liczby widzów, nie konkurujemy z największymi obiektami tego typu   
w Polsce. Tak jak wcześniej wspomniałem, ta kultura na tym najwyższym poziomie to to, co nas interesowało. Organizujemy koncerty, pokazy, widowiska dla najmłodszych, musicale, przedstawienia teatralne, kabarety, stand-upy. To wszystko cieszy się dość sporą popularnością. Obiekt jest popularny zarówno wśród wykonawców jak i agencji, które realizują tego typu wydarzenia. Wyróżnia nas również to że gościliśmy gwiazdy światowej muzyki w naszym obiekcie. Całkiem niedawno mieliśmy okazję gościć Beth Hart gościliśmy Katie Melua, Chrisa Botti, Imany, Gregory Portera, Marizę, czy Dianę Krall, Garou, Seal, Nigel Kennedy, Jack White, Goran Bregovic, Zaz, Dionne Warwick. To są koncerty które mamy już za sobą i liczymy na kolejne, które do nas trafią na naszą scenę. Oczywiście równolegle odbywają już regularnie polskie koncerty, polskich artystów. Grali u nas już właściwie wszyscy którzy mogli tą halę mogli wypełnić. Kult, Daria Zawiałow, Ralf Kamiński Agnieszka Chylińska, Piasek, Sławek Uniatowski, Raz Dwa Trzy, Lady Pank, Budka Suflera, Dżem, Wilki, Edyta Górniak, Kasia Nosowska, Kuba Badach, Urszula, Natalia Kukulska, Bajm.

Równie istotne dla nas, a właściwie może bardziej istotne, to największe imprezy sportowe, które miały miejsce. Przede wszystkim na bieżąco mamy mecze ligowe naszych gdyńskich drużyn, mamy mecze Euroligowe, mieliśmy Mistrzostwa Europy U20 w koszykówce. Koszykówka w ogóle ma wielkie znaczenie jeżeli chodzi o nasz obiekt. Piłka ręczna- Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej, mieliśmy siatkarzy, mieliśmy również Davis Cup tenisa reprezentacji. Snooker na najwyższym światowym poziomie, czy Puchar Europy w Kendo. Ta multidyscyplinarność naszej areny, to między innymi właśnie te różne układy sportowe, czyli na naszym obiekcie możemy zagrać we właściwie w każdą dyscyplinę halową co państwo mogą tutaj sami zauważyć.

Obecnie najczęściej jest to koszykówka, dlatego że koszykówka, o której będziecie państwo dzisiaj mówić jest na stałe wpisana w historię tego miasta. Ale nie tylko, bardzo popularne jest tutaj również, co roku wielki festiwal Judo Baltic Cup. W tym roku 1500 zawodniczek   
i zawodników z całej Europy. Zawody gimnastyki artystycznej oraz sztuk walki również są dla nas bardzo istotne.

Ta uniwersalna przestrzeń dla branży MICE, to przede wszystkim macie tutaj państwo okazję zobaczyć targi, konferencje, gale, eventy. Mamy wiele możliwości logistycznych, rocznie organizujemy około 100 imprez od boiska poprzez arenę koncertową po wielką restaurację jaką jest chociażby „ Wspólna Kaczka”- wielki event dla branży morskiej. Dla nas proszę państwa te imprezy miejskie tak jak Kolosy czy Bal karnawałowy czy Urodziny Gdyni czy Gala Gdyńskiego Sportu, Odyseja umysłu czy wspomniana „Wspólna Kaczka” i Targi pracy, są również bardzo istotne. Bo Arena jest ważnym miejscem spotkań, nie tylko tych sportowych czy kulturalnych, dostarczamy emocje. Najważniejsza dla nas jest nasza publiczność, goście, widzowie, kibice, fani, aktywni uczestnicy naszych wydarzeń, które przeżywają w naszym obiekcie i oni nam dodają jeszcze więcej mocy do szukania kolejnych, nowych wyzwań i nowych wydarzeń.

Przedstawiciele FIBA, którzy mieli okazję zobaczyć naszą halę podczas otwarcia w meczu Lotosu z Fenerbahce powiedzieli, że są pod wielkim wrażeniem, że hala od momentu otwarcia utrzymuje tak wysoki standard. Nie jest to w Europie wcale często spotykane. My się cieszymy że mamy 2 naszych gospodarzy stałych, czyli koszykarki i koszykarzy, że na co dzień mają swoją halę, na której rozgrywają ligowe mecze. Widzicie państwo, że również jest bardzo dużo imprez miejskich oraz imprez o charakterze nie tylko sportowym czy kulturalnym, ale również pozostałych branżach.

My wykorzystujemy ten obiekt właściwie równolegle przy wszystkich naszych działaniach, również jako Gdyńskie Centrum Sportu. Chociażby strefy zawodników podczas naszych biegów gdyńskich. Przy imprezach miejskich jak Dzień Seniora, Urodziny Gdyni. Zawsze sporo się dzieje, więc można powiedzieć że jest to na co dzień obiekt otwarty.

Pytania:

Radny **Dawid Biernacik** zapytał o pojemność Hali. Maksymalna dopuszczona liczba osób to 5 tysięcy (wliczając miejsca na płycie)

Radna **Larysa Kramin** zapytała o to, które imprezy sprzedają się najlepiej.

**P.B. i P.F.-**  Tutaj jesteśmy państwu winni takie wyjaśnienie, że w momencie szczególnie po covidzie ten rynek się odbudowywał. Nie stać nas było na wybrzydzanie jeśli chodzi   
o eventy. Natomiast ten rynek już się na nowo odrodził i znowu wracają duże wydarzenia więc można decydować jeżeli mamy kilka opcji, potencjalnych eventów sportowych, muzycznych czy kulturalnych na ten sam termin. Cała plejada tych wykonawców młodego pokolenia sprzedaje się całkiem nieźle, bardzo dobrze sprzedał się hip hop, to jest wielki „come back”. Rockowe festiwale sprzedają się dobrze. Był boom na koncerty muzyki filmowej, ale obecnie jest już tego za dużo. Sprzedają się na pewno takie projekty, gdzie polscy artyści wychodzą na scenę, śpiewają po 2, 3 numery znane covery. Różni artyści   
i różne polskie gwiazdy wychodzą na scenę. Ale muszą to być naprawdę gwiazdy. Bardzo fajnie, już po raz piąty z rzędu jest taki koncert Visual Effects, na ogromnym ekranie wyświetlane są podróże. Do tego gra orkiestra i ludzie jakby przychodzą bardziej na widowisko wizualno- muzyczne.

Radny **Marcus da Silva** zapytał o imprezy nieudane, nietrafione.

**P.B.-** Najgorszą sytuacją jest, kiedy impreza zostaje odwołana. Często wówczas krytyka   
i pretensje spływają do zarządcy obiektu, a często jest to decyzja samego organizatora, który traci zadatek z tego tytułu, który nie jest sprzedał biletów, a mieliśmy też takich którzy sprzedali, a nie zorganizowali.

Mamy jeszcze tą drugą część poza kulturalną, o której wspominaliśmy czyli tą targowo wystawienniczą. Musimy przede wszystkim jeszcze pilnować tego żeby kluby grały u nas   
i trenowały. Trenują i grają u nas. Musimy ten balans zachować.

*Po części wprowadzającej i prezentacji, radni udali się na zwiedzanie całego obiektu. Podczas spaceru po zapleczu hali radni mieli okazję zadać dodatkowe pytania dotyczące zagadnień technicznych i organizacyjnych.*

*Kolejna część spotkania dotyczyła tematu Klubów Sportowych zajmujących się koszykówką. Pierwsza głos zabrała pani Małgorzata Rudowska, następnie pan Jakub Snopek i pan Bartłomiej Wołoszyn.*

Pani Małgorzata reprezentuje **Gdyńską Akademię Koszykówki**- drużyna roku rocznika 2006, 3 lata z rzędu zdobywała złoty medal Mistrzostw Polski. W tym roku ta sama drużyna zdobyła czwarte miejsce Mistrzostw Polski grając głównie młodszymi zawodnikami. Stowarzyszenia otwarte zostało w 2015 roku. W GAK Trenuje ponad 250 dzieci. W bursie gdyńskiej jest 13 chłopców przyjezdnych, reszta to są gdyńskie dzieci. Międzynarodowy sztab szkoleniowy- Serb i Chorwat, a także polscy trenerzy. GAK na co dzień boryka się   
z wieloma problemami oczywiście. Największym problemem jest brak sal, dzieciaki się nie mieszczą, bo w przypadku koszykówki w jednym roczniku bywa na przykład 50 dzieci. Nie ma komfortu treningu. Klub czeka niecierpliwie otwarcie hali na ulicy Morskiej. 49 uczniów jest w liceum na ul. Okrzei. GAK stawia na edukację pomaga chłopcom w dalszym rozwoju. Piramida i cel sportowy jest taki żeby ci chłopcy zasilali drużynę ekstraklasy w Gdyni, ale nie ma nici porozumienia między Akademią a klubem gdyńskim, były próby, ale się nie udało. Natomiast w związku z tym klub pomaga po pierwsze, poprzez drugą ligę którą utrzymuje i chłopcy grają, jako najmłodsza drużyna w drugiej lidze, radzą sobie utrzymują się, ale przede wszystkim się szkolą, dzięki tej drugiej lidze jeden z zawodników, wychowanek gdynianin, został zauważony w Europie i na świecie. Klub pomógł mu wybrać w tym roku Uniwersytet w Stanach Zjednoczonych.

Jest promocja tej osoby, cały czas trwa. Mówi się że na pewno zasili parkiety Euroligowe,   
a przy odrobinie szczęścia może trafi do NBA. To jest najlepszy zawodnik rocznika 2006   
w Polsce i jeden z czołowych w Europie. Jeden z 8 który byli teraz na Mistrzostwach Europy. To jest największy sukces. Był jeszcze zawodnik, którego udało się wysłać do Realu Madryt no niestety z różnych względów wrócił, nie chciał iść na Uniwersytet, bo miał też wspaniałe propozycje z Uniwersytetu NCAA. Obecnie zasila Śląsk Wrocław, podpisał trzyletni kontrakt. Klub daje wiele możliwości chłopakom, podpisuje w tej chwili 2 umowy dotyczące współpracy z pierwszą ligą- Decka Pelplin oraz Trefl Sopot, który od tego roku będzie miał też pierwszą ligę i tam do Trefla Sopot zgłoszonych zostanie 3 zawodników.

GAK jest jedynym klubem młodzieżowym w Polsce, który jest zapraszany rok rocznie do prezentacji zawodników w tzw. młodej Eurolidze. Jeżeli drużyna nie jest gotowa, bo są 34 miejsca w całej Europie, to zawsze wezmą zawodnika GAK do teamu Adidas Next Generation. Dzięki temu chłopcy są promowani, Gdynia jest promowana, bo „brand” GAK Gdynia stał się znany i obserwowany przez skautów międzynarodowych. Zarząd klubu składa się z osób które mają bardzo duże doświadczenie. Wywodzi się najpierw z Prokomu Trefla Sopot potem Asseco Gdynia. Duży bagaż doświadczeń i na tej bazie pomaga dzieciom. Każdy z Zarządu działa społecznie. Nie pobiera pensji, co jest oczywiście w raportach finansowych widoczne. Każdy pracuje gdzie indziej zawodowo. Koszykówka to pasja.

Po raz drugi z rzędu GAK jest najlepszym klubem młodzieżowym w województwie pomorskim, a jeżeli chodzi o kluby młodzieżowe ranking 4000 klubów który jest prowadzony przez Ministerstwo Sportu, z jedną sekcją zajmuje 231 miejsce. Jest czym się pochwalić, ale najważniejsze jest to że dzieci aktywnie spędzają czas i taki jest cel.   
1 Września na Gali Pomorskiej koszykówki w meczu gwiazd który odbędzie się na tym obiekcie GAK zostanie nagrodzony drużyną roku.

**T.B.-** Dziękuję bardzo, zaprosiłam właśnie związki koszykarskie dlatego, że widzę współpracę między wami i wiadomo, że każdy klub ma swoje problemy ale chcieliśmy   
o nich usłyszeć ale generalnie dla mnie to było to ważne, że współpracujecie i żeby się przyjaźnić. Jak spotykam was na jakichś eventach, to jest ta radość między wami.

**M.R.-** Pan Witkowski też nam bardzo pomaga, także tu chylę też czoła. 2 lata temu   
znaleźliśmy się, w trudniej sytuacji natomiast wyszliśmy z tego, zbieramy sponsorów. Sami sobie radzimy. Jedyną pomoc, którą oczekujemy i bardzo byśmy byli wdzięczni to tylko więcej sal do treningu.

**Wiceprezydent T.A**.- Rozmawialiśmy wczoraj z panią Małgorzatą, będziemy coś w tej sprawie robić.

**M.R.-** Są fantastyczne obiekty, które można przywołać jako wzór- obiekt w Walencji. Myślę, że przy jakiejś pomocy naprawdę taka Akademia jest się w stanie utrzymać, ale no bez obiektu, na przykład bez bursy, której nie mamy… Jest jedna bursa w Gdyni. Na Tetmajera została zamknięta. Jest ciężko, jak pokazujemy warunki. Na szczęście mamy świetnych trenerów i te dzieciaki do nas chcą przyjść. Ale my nie mamy dobrych warunków. Sala na Okrzei nie wygląda imponująco. W bursie chłopcy śpią w 3-4 osobowych pokojach i bywają rodzice, którzy się przestraszą warunków. My też nie chcemy sobie brać na głowę chłopców, wynajmować, bo takie coś już kiedyś w klubie jeszcze Asseco praktykowaliśmy, że wynajmowaliśmy dom, mieszkał tam jeden opiekun. Ale to jest wielka odpowiedzialność to się nigdy dobrze nie kończyło. Także problemów jest więcej natomiast mam nadzieję że idziemy w dobrą stronę. Jeżeli polityka miasta jest taka żeby rzeczywiście wspierać szkolenie, co ma sens. Ma sens, bo my tworzymy taką społeczność. Chłopcy, którzy ostatecznie nawet nigdy nie będą koszykarzami, ale są potem sędziami trenerami działaczami czy nawet sponsorami. Bardzo pilnujemy żeby żaden chłopiec nie znienawidził koszykówki. Bo zdarzają się i takie sytuacje.

Ja mówiłam panu prezydentowi też, że właśnie jeśli chodzi o halę, że dotacja jest w naszym przypadku w tym roku to jest 105 tys. złotych ale opłaty za halę są 70% wyższe. Tak więc tak naprawdę to nam się hala nawet nie zwraca. Pozyskujemy też środki ze składek członkowskich.

**Wiceprezydent T.A.-** Temat jest na pewno do omówienia na kolejnych spotkaniach. Myślę, że tak całkiem serio, będziemy musieli też za chwilę rozmawiać o części budżetowej dla GCS i to będzie wyzwanie, bo my byśmy chcieli bardzo jednak coś z tym budżetem zrobić. Natomiast będziemy chcieli też państwa wsparcia w walce o limity w kontekście, czy promocji, czy organizacji imprez, które są po stronie GCS. Niestety trudno nam będzie cokolwiek pewnie w tym kolejnym budżecie zmienić więc ja też państwa proszę już na tym etapie o wsparcie i myślę, że zrozumienie to tutaj jest, natomiast o wsparcie bo będziemy musieli trochę posprzeczać.

**T.B**.- Chcieliśmy sprawy budżetu tak zostawić na przyszłą Komisję żeby we wrześniu do tego się przygotować, aczkolwiek też będziemy chcieli rozmawiać na temat naszej głównej imprezy, która będzie za 3 lata w Gdyni.

**T.A.-** Mam taką propozycję, że w związku z tym, że chcemy rozmawiać o Marinie o tej imprezie i infrastrukturze, którą ma GCS, także pod kątem 2027 roku- Mistrzostwa Świata klas olimpijskich. Chcielibyśmy państwu tą Marinę pokazać, pokazać co zamierzamy. Tam przygotowujemy pewną inwestycję zresztą zapoczątkowaną przez poprzedników, i dobrze bo ona ma ręce i nogi. Zasługuje na to żeby ją dowieźć do końca więc będziemy chcieli też   
o tym porozmawiać. Myślę że to jest grono właściwe też, które musimy przekonać do tego żeby w ogóle z tym projektem ruszyć.

**T.B.-** O Gdynia Sailing Days myślałam na tej zasadzie, że co roku ta impreza będzie. Ona będzie przygotowywać nas i marinę do tego, żeby te mistrzostwa 2027 roku się odbyły. Także to jest nasz priorytet w tej chwili żeby do tego się dobrze przygotować. Na pewno   
w przyszłym roku więcej osób przyjedzie, więcej żeglarzy na regaty, choćby z uwagi na to by sprawdzić miejsca, gdzie te zawody będą się odbywać. Ale wróćmy do koszykówki.

Pan Jakub Snopek reprezentuje na spotkaniu dwa kluby żeńskie- **GTK –** klub młodzieżowyi **VBW Gdynia-** klub seniorski. – Klub seniorski obecnie jest na etapie przygotowań. Cele na ten sezon to jest oczywiście walka o medale i powrót na mistrzowski tron. W tym sezonie udało się przenieść 5 młodych zawodniczek z klubu GTK do seniorskiej koszykówki, pokazuje to, że szkolenie młodzieży w Gdyni jest na wysokim poziomie. Pod okiem fachowców. W tym sezonie po raz drugi trenerem będzie Belg Philip Mestdagh. To znana postać koszykówce. Jeśli chodzi o młodzież GTK ma zgłoszone 10 drużyn w 10 kategoriach wiekowych do Pomorskiego Związku Koszykówki. W różnych miejscach w Gdyni zespół GTK korzysta z obiektów GCS oraz z obiektu XVII liceum, VI Liceum, Szkoły Podstawowej 52 na Okrzei, dzieli się godzinami, siłownią z GAK. Klub korzysta także ze szkoły sportowej, gdzie będą zajęcia dla maluchów, ogólnorozwojowe, zabawa z piłką, elementy mini koszykówki.

W latach 2002- 2024 w kategoriach od U 13 do U 19, GTK zdobył 44 medale Mistrzostw Polski juniorów.

**J.Z.-** Ja myślę że też dobrze byłoby dodać że trenerki i trenerzy GTK są trenerami   
w poszczególnych grupach wiekowych krajowych albo pomorskich, to są osoby z bardzo dużym doświadczeniem, nie tylko trenują w GTK ale są zauważane na poziomie województwa czy nawet narodowym.

**P.B.-** Należy dodać , że drużyna U19 GTK wygrała Mistrzostwo Polski Juniorów. A także wygrała pierwszą ligę, czyli sportowo uzyskali awans do ekstraklasy. Oczywiście nie skorzystali z niego, bo mieliby 2 drużyny. A trenerką tych drużyn jest pani Anna Talarczyk, która jednocześnie jest trenerką reprezentacji Polski, a także nauczycielem w SMS na Okrzei.

Natomiast zespół seniorski VBW, zdobył w tym roku brązowy medal Mistrzostw Polski. Sezon był trudny.

**J.S**.- Celem na ten sezon jest próba zdobycia kolejnego medalu dla Gdyni. Mam nadzieję że po kilku latach przerwy w końcu wróci złoty. Rozgrywki zaczynają się 5 października, pierwszy mecz w Gdyni z Gorzowem. Zapraszamy. Tego samego dnia gra drużyna męska.

**I.T.-** Chciałem się zapytać, ponieważ Gdynia ma klasy sportowe w swoich szkołach czy   
z jakąś szkołą z oprócz Okrzei współpracujecie?

**M.R.-** Nie współpracujemy, a powiem panu dlaczego, bo przecież w szkole sportowej mieliśmy tam swoich zawodników jeszcze. To był rocznik zdaje się 96 i nie byli w stanie dostosować planu lekcji do treningów. My wiedząc, że piłkarze chodzą na ul. Pomorską do szkoły, poszliśmy tam kiedyś i zapytaliśmy, czy wówczas 4 chłopców, czy by nam przyjęli do szkoły. To była klasa przed maturalną. Zależało nam żeby byli na porannych treningach. Ta szkoła nam to dostosowała i w którymś momencie In Gremio stworzyło tą szkołę sportową   
i naprawdę to dobrze działa. Przede wszystkim ci nauczyciele pracują z naszymi chłopcami indywidualnie. Mieliśmy przypadek chłopca który wrócił z Hiszpanii. W rok przygotowano go do matury zdał maturę świetnie. Chłopcy którzy byli rok w Hiszpanii czy we Włoszech zdalnie uczyli się w naszej szkole mimo tego, że tam na miejscu też uczęszczali do szkoły   
i też świetnie zdali maturę. Nie musieli rezygnować z edukacji polskiej więc chyba prywatna szkoła po prostu może sobie pozwolić na więcej. Jeśli chodzi o edukację to wielki szacunek dla pani dyrektor Bernardelli, dba o chłopców, rodzice są przede wszystkim bardzo zadowoleni. Jeden z zawodników szykuje się teraz na medycynę, szkoła go szykuje do tego, więc to to są naprawdę jednostki wszechstronne.

**I.T.-** a w SP nr 6?

**J.S.-** W tej szkole są dziewczynki. Jest klasa sportowa.

**M.R**.- Może byśmy chcieli mieć takie klasy sportowe tylko to jest ogrom czasu. My w trójkę działamy przy tym stowarzyszeniu, jeszcze musimy pracować i też mamy swoje rodziny. Na zarządzaniu edukacją się nie znamy. Natomiast jesteśmy otwarci, my jesteśmy w stanie wesprzeć marketingowo i trenersko, dając swój program szkoleniowy, bo my taki program posiadamy, to jest sukcesywnie realizowane.

Szkolimy naszych trenerów, wysyłamy za granicę. Na przykład spędzili tydzień w Barcelonie na treningach. Natomiast ta edukacja przydałaby się. Uważam jednak, że w dzisiejszych czasach rodzice bardzo stawiają na edukację. Ten sport jest trudny, a powinniśmy te proporcje zmienić. Zdecydowaliśmy w pewnym momencie że robimy tą klubową koszykówkę dla dzieciaków, a później namawiamy, jak już jest ta selekcja, żeby jednak szły do liceum. Szanujemy też inne wybory. Mamy 2 zdolnych synów byłego zawodnika kadry Polski. Oni wybrali III Liceum i ja to szanuję, ale będą u nas dalej trenować. Nie zmuszałam ich do tego żeby szli do naszego liceum, bo tutaj ta edukacja jest ważna. Wstępnie zaczęliśmy rozmawiać z Uniwersytetem Morskim, Uniwersytet Gdański trochę też ciągnie chłopców z racji współpracy z Treflem. Ale my też chcemy dać taką wolność, nikogo nie więzić tylko dać okno na świat, chwalić się tym gdynianinem, który gdzieś zaistnieje.

**I.T.** -Ja uważam że problem tych klas sportowych jest taki że oni mają tutaj dodatkowe zajęcia w szkole, a potem jeszcze idą na treningi. To jest takie przeciążenie.

**Bartłomiej Wołoszyn**- reprezentujący **KGS Arka Gdynia**- Na górnej części tej piramidy jest Arka seniorska. Zdajemy sobie sprawę że ten rozwój dzieciaków gdzieś się kończy i właśnie my musimy być takim światełkiem dla tych zawodników, którzy mają cel. Dobrze pani wspomniała że tutaj nie każdy będzie zawodowym sportowcem czy mistrzem, ale jednak trzeba mieć ten cel do którego trzeba dążyć. W rozmowach z różnymi prezesami innych klubów powiedzieli takie coś, że w przeciągu 5 lat jak zespół awansował do ekstraklasy ze 100 dzieciaków mają 500 dzieciaków, więc to pokazuje, że tylko poprzez Mistrzów jakich mamy teraz w tym zespole można budować rozwój dzieciaków młodzieży i przekazywać im te wartości. W tym roku postawiliśmy na na wynik sportowy, bo jak wiemy wynik sportowy buduje zainteresowanie buduje kibiców którzy chcą przychodzić na mecze. Wzięliśmy trenera z poziomu reprezentacji Polski, to jest Artur Gronek, który jest asystentem od wielu lat byłego zawodnika Prokomu Trefla Igora Milicicia, który ma warsztat, by przekazywać zawodnikom swoją wiedzę i przy okazji osiągnąć wynik sportowy, który wiadomo   
w koszykówce zawodowej jest najważniejszy.

Klub jest specyficzny, ponieważ w polskiej lidze jest możliwość zatrudnienia 5 zagranicznych zawodników, niektóre kluby europejskie mogą zatrudnić czy 6 zagranicznych. My startujemy praktycznie tylko z 3, to mają być oczywiście zawodnicy którzy będą dawać jakość na boisku, pokazywać tym młodszym zawodnikom, że ten profesjonalizm musi być na wysokim poziomie żeby osiągać te założone cele. Mamy też zawodników z poziomu kadry polski Jakub Garbacz, Łukasz Kolenda, to są takie nazwiska które jak myślę na koszykówce się znamy znaczą w Polsce i nie tylko, ponieważ grali   
w reprezentacji Polski czy też za granicą. Mamy zawodników z poziomu kadr młodzieżowych . Mamy 2 zawodników z poziomu U18 także z kadry Polski i także chcemy właśnie poprzez rozwój tych młodych, żeby w przyszłości oni mogli być tutaj trzonem kadry, czy także kadry seniorskiej. Klub także jest specyficzny ponieważ większość naszych zawodników to są studenci i to też trzeba podkreślać mamy tutaj wspaniałą relację   
z Akademią Marynarki Wojennej. Powstało nowe Stowarzyszenie, które ma wspólną misję budowania od najmłodszego wieku. Tak samo tutaj jest nabór i zapraszane są wszystkie dzieci taki trening. Pozyskaliśmy również bardzo dobrych trenerów z poziomu właśnie młodzieżowego, czy potem seniorskiego. Utożsamiamy się z Gdynią. Ja też przyszedłem tutaj, poczułem ten klimat i jestem żywym przykładem tego że klimat na koszykówkę i do życia w Gdyni jest. To też nam ułatwia ściąganie zawodników. Na przykład Kuba Garbacz szuka tutaj swojego miejsca. Podpisał z nami dwuletni kontrakt. Chce zostać. Dobrym przykładem jest Adam Hrycaniuk, który też wiele lat temu przyjechał i utożsamia się   
z Gdynią. Jest Grzegorz Kamiński, który został ściągnięty wcześniej do struktur młodzieżowych klubu. Gdynia jest dobrym ośrodkiem sportowym, koszykarskim można tutaj zrobić coś fajnego, Wspominając o Akademii Marynarki Wojennej, mamy zawodników którzy są studentami, którzy jak Jakub Garbacz są po magisterce, a mają zakusy żeby iść na doktorat. więc tu też pokazuje że w tą stronę chce iść. Ja sam też jestem przykładem na to że łączenie sportu, koszykówki i nauki jest celem, który chcemy przekazywać. Dobrym przykładem jest że dużo zawodników z naszego ubiegłego zespołu zasiliło struktury Akademii Marynarki Wojennej, która zdobyła Akademickie Mistrzostwo Polski w tym roku.

**T.B-** Czyli większość waszych zawodników jest studentami Akademii Marynarki Wojennej? Mają tam bursę mają tam możliwość też mieszkać?

**B.W.-** Nie wszyscy, jest sytuacja taka że Jakub Garbacz już jest już jest po maturze. Wszyscy mają profesjonalne kontrakty, albo kontrakt- stypendium, jeśli ma mniej niż 18 lat. Korzystając z uprzejmości Akademii Marynarki Wojennej także tacy zawodnicy mogą mieszkać w akademiku Akademii. Korzystamy z infrastruktury Akademii, tam trenujemy. Czy to na siłowni, czy na samej sali.

**J.Z.-** Mnie się podoba w tym klubie, że pozostają osoby, które są autorytetami dla młodych. Pozostał Adam Hrycaniuk, pozostałeś Ty ( *Bartłomiej Wołoszyn*), Piotrek Szczotka który grał wiele lat. Krzysztof Szubarga. To pokazuje wiele.

**M.R**.- Koszykarze kochają Gdynię. Wielu koszykarzy ma mieszkania w Gdyni.

**Radna Larysa Kramin (L.K.)-** Słyszałam, że jest uruchomiony audyt jeżeli chodzi   
o Gdyńskie Centrum Sportu, na jakim jest etapie kiedy przewidujecie koniec. Czy są jakieś informacje zwrotne, skoro to wszystko tak dobrze wygląda, jak słyszymy na dzisiejszym spotkaniu, to czy państwo jako na władze miasta macie jakieś tutaj plany na zmiany?

**T.A.-** Co do audytu, to jak państwo wiecie on był w pewnym sensie obietnicą wyborczą. Nie moją. Ale wobec mnie postawiono oczekiwanie, że poddamy tą jednostkę i jeszcze inną pod audyt. Natomiast ja nie mam żadnych wątpliwości, że akurat ten audyt, w tej jednostce wyjdzie całkiem pozytywnie. Wiem, bo zanim przystąpiliśmy do audytu, też dość dużo czasu i z Pawłem Brutelem i z Przemkiem Daleckim- poprzednim dyrektorem, weryfikowaliśmy pewne rzeczy na moim wejściu. Ja mam takie poczucie, że jestem spokojny o przebieg tego audytu. Co do zmian, to jak państwo wiecie trwa konkurs na stanowisko dyrektora. Z racji tego, że jestem przewodniczącym komisji, to nie mogę państwu powiedzieć, jakie będą rozstrzygnięcia bo on jest w toku. Planowane zatrudnienie ewentualne nowego dyrektora to jest 1 października. Nie jest to gremium, w którym chciałbym wyrażać moje oczekiwania, co do tego, jak bym chciał, żeby się ta historia skończyła. Natomiast skoro jest konkurs, to jak państwo wiecie, trzeba się liczyć z tym że zostanie rozstrzygnięty. W związku z tym prawdopodobnie może się tak zdarzyć że będziemy mieli nową osobę. Ja też chciałbym żeby to wybrzmiało, myślę że nie będę jedynym, patrząc na kolegę Irka. Ja mam duże zaufanie do Pawła i myślę że nie tylko ja, w tym wszystkim. Więc też nie wykluczam takiej okoliczności, że będzie to jeden z lepszych albo najlepszy kandydat, jeżeli zdecyduje się wystartować. Natomiast nie będę państwu dzisiaj mówił, jak to może przebiegać bo byłoby to niepoważne, poza tym trzeba też dopuścić taką możliwość że zgłosi się do tego konkursu ktoś, kto będzie godny uwagi i będziemy ten „team” inaczej kształtować. Natomiast ja   
w kontekście działalności GCS, mam takie duże poczucie, że życzyłbym sobie zastać w wielu innych jednostkach to co zostałem tutaj.

**L.K**.- Dziękuję za szeroką odpowiedź ale jeszcze dopytam czy konkurs będzie jawny tak jak większość które państwo ogłaszacie?

**T.A.-** Nie rozumiem pytania, bo konkurs ma to do siebie, że jest jawny, jest komisja są dokumenty z tego.

**J.Z.-** Ale przesłuchiwanie kandydatów będzie w obecności osób z zewnątrz, bo tak było   
w komisjach do dyrektorów szkół?

**T.A.-** Procedury tego nie przewidują, natomiast ja nie ukrywam, że zobaczymy co się wydarzy dalej w tym konkursie i czy my go rozstrzygniemy przy tym pierwszym podejściu. Bo też są takie głosy wskazujące na to, że wpisanie tam doświadczenia samorządowego ogranicza nieco zakres osób, które mogą w tym konkursie brać udział. Ja się co do zasady   
z tym zgadzam, natomiast my jesteśmy samorządem, to jest jednostka samorządowa   
i chciałbym żeby jednak w miarę możliwości był też ktoś, kto będzie te kwestie rozumiał. Stąd też zdecydowaliśmy się na taki zapis. Nie wiem, być może będzie to też tak, że spotkamy się w tym gronie po to, żeby państwu zaprezentować. Nie wiem na tym etapie nie chciałbym wyrokować. To jest konkurs w procedurze standardowej która była do tej pory stosowana przez urząd.

**T.B.-** My zachęcamy pełniącego obowiązki Pawła żeby aplikował.

**T.A**.- Myślę, że państwo wiecie, bo ja to akcentuję, że mi się akurat bardzo dobrze z GCS współpracuje, dla mnie to jest też czytelna współpraca.

**Radny Jarosław Kłodziński (J.K.)-** wracając do audytu- to chciałbym taki problem zauważyć. Czy państwo przewidujecie przedstawić nam wyniki audytu, to pierwsze pytanie. Nie oczekuję teraz odpowiedzi. Bo sprawa pewnych zaniedbań rzekomo, które były w GCS czy w LIS, zostały wyartykułowane przed wyborami niezbyt elegancko przez osoby, które funkcjonowały jako kandydaci w wyborach. Dlatego my jesteśmy tutaj bardzo zaciekawieni na jakim przykładzie opierali państwo, że było źle w GCS czy w LIS. To był news tydzień przed wyborami. To było takie nieeleganckie zachowanie, dlatego zapytuję czy my te audyty dostaniemy, te które były na maj- przedwyborcze?

**T.A.-** Ja sobie nie wyobrażam, żebyście państwo nie dostali czy nie mieli okazji się zapoznać z wynikami.

**J.K.-** My wyniku wyborów nie cofniemy nie ale to wie pan, że taka wrzutka jest nie   
w porządku.

**T.A**.- Ja nie chcę tego komentować, bo to nie padło z moich ust. Ja nie kandydowałem, nie muszę „połykać języka”. Mam bardzo komfortową sytuację w tym kontekście. Ja przyszedłem po prostu właściwie wykonać pracę, którą mi powierzono. To jest jednak pytanie z serii odnoszących się do jakichś ocen, w trakcie trwania kampanii wyborczej, czyli jednak sfery politycznej, to proszę kierować tam gdzie one powinny trafić.

**J.K**.- My byśmy chcieli poznać wynik audytu, bo tam był padł jeden konkretny zarzut, chcielibyśmy zweryfikować czy to miało miejsce.

**T.A.-** Jeżeli dobrze pamiętam jest 60 dni na przeprowadzenie tego audytu od momentu zawarcia umowy, więc my powinniśmy pewnie na początku października taki raport   
z audytu mieć. Ja myślę że spotkajmy się w tym gronie, ja się mogę do tego zobowiązać, że przyjdę do państwa na Komisję i też państwu omówię, być może też udostępniając od razu w tym samym momencie ten dokument. Moim oczekiwaniem wobec tego audytu   
i w odniesieniu do GCS i w odniesieniu do LIS jest ustalić pewien „stan zero” i wiedzieć   
z czego wychodzę. Wiedzieć z kim i o czym mam rozmawiać, bo to jest audyt w dużej mierze organizacyjny.

W związku z tym nie jest wykluczone, że pewne nieścisłości się tam pojawią. Pytanie jaką one będą miały wagę i jakiej będą natury. To jest normalne, że w organizmach tego typu się różne rzeczy dzieją, nad którymi trzeba pracować, które trzeba zmieniać, czy poprawiać. Jeżeli tutaj się coś takiego pojawi, to jest materiał wyjściowy dla nas, żebyśmy wiedzieli   
w jakim kierunku mamy dalej iść, czy co poprawiać. Natomiast ja mogę panu obiecać że się spotkamy w tym gronie i porozmawiamy. Omówię państwu wyniki tego audytu, powiem też pewnie, jakie są jego konsekwencje. Ja mam tylko nadzieję, że rzeczywiście ten początek października, to będzie ten moment, kiedy te dokumenty będą. Bo ja mam zamiar iść do przodu w tych obu jednostkach, które są poddane audytowi, a ten okres audytu też temu nie sprzyja. Bo są rzeczy niewyjaśnione, po prostu ja chcę je wyjaśnić. W przypadku GCS jestem bardzo spokojny. Nie jest to miejsce, gdzie powinniśmy omawiać drugą jednostkę.

**J.Z**.- Ja tylko chciałam stwierdzić, zanim zadam pytanie, że ja się całkowicie zgadzam   
z decyzjami pani prezydent, że przeprowadza audyt. Bo jeżeli ktoś rozpoczyna pracę   
w zupełnie nowym środowisku, a miasto, Urząd Miasta, jednostki podległe, to jest zupełnie nowe środowisko. Musi wiedzieć na czym stoi, dlatego ja nawet w jakichś mediach wypowiedziałam się, że audyt jest jak najbardziej niezbędny, konieczny byle był rzetelny.   
A wracając do komisji sportu przez 30 lat współpracowałam zawsze, czy to się nazywało GOSiR, czy od wielu lat Gdyńskie Centrum Sportu, z resztą osoby które są związane ze sportem zacznę od Markusa, z którym znamy się „100 lat” i ja jestem spokojna, tak jak powiedział pan prezydent, ja jestem spokojna. Oczywiście zawsze gdzieś jest „trup jakiś zakopany”. Ja wierzę, że tu będzie dobrze. Bardzo się cieszę że pan chce z nami rozmawiać otwarcie właśnie i na temat tego, że gdzieś nie zagrało. Każdy kto zarządza jakąś jednostką wie, że w 100 procentach nie wyjdzie. Więc jak wychodzi coś w mniejszym procencie niż stu. Także ja nawet nie jestem obrażona, ja uważam że super, że ten audyt trwa.

**T.A**.- Paweł może nam więcej powiedzieć na jakim jest etapie, bo tak się składa że najwięcej to on wie na ten temat. Z tego co mi wiadomo, to akurat GCS się rozliczył w 100 procentach   
z dokumentacji, o którą został poproszony. To nie jest tak, że te audyty, które zostały zlecone w firmie zewnętrznej, to jest wszystko. Jest komórka audytowa w Urzędzie, która też realizuje w tej chwili szereg zadań w innych miejscach, więc to nie jest tak że to się nie dzieje. To jest kwestia ustalenia pewnego stanu zero.

**J.K**.- Żeby była jasność, to zapytanie o audyt, nie było żadnym przytykiem, tylko bardziej   
z tym co powiedziała Joanna- z naciskiem na rzetelne. My też byśmy chcieli widzieć wasz pułap zerowy jaki był na dzień 7 maja, a jaki jest po stu dniach. Wtedy jest jakiś obraz. Nikt nikogo nie ma zamiaru oskarżać, dopóki nie będzie stwierdzone jaki był stan faktycznie,   
a jaki jest obecny.

**J.Z.-** To ja jeszcze jedno pytanie ale takie budżetowe, czy już jednostki wszystkie dostały wytyczne dotyczące konstruowania budżetu na przyszły rok, pytam o limity.

**T.A.-** Pismo okólne dostały tydzień temu.

**T.B.-** I jak to wygląda?

**P.B.-** To są podobne pozycje do zeszłego roku.

**T.A**.- Z czego to wynika… jak państwo wiecie, jak ktoś śledzi media w tej chwili, to duża polityka nie jest w stanie się porozumieć co do kształtu budżetu na przyszły rok. Nie jest   
w stanie się porozumieć między innymi, co do kwestii reformy finansów samorządowych więc trudno jest dzisiaj zakładać, co my dostaniemy. To, że dostaniemy więcej to wiemy, bo ta najbardziej skromna propozycja ministra finansów, która się pojawiła mówi o 33 miliardach złotych w przyszłym roku dla wszystkich samorządów. Tylko problem w tym, że nie wiemy ile dostanie Gdynia. Podobnie, jak też nie wiemy, jak będzie wyglądał zastrzyk   
w tym roku, bo ma być subwencja wyrównawcza w kwocie 11 miliardów złotych dla samorządów. Nikt nie wie, jaki do końca będzie ten algorytm, bo to się wszystko tworzy   
w tej chwili więc nie wiemy jak to będzie wyglądać. Stąd też konstrukcja budżetu jest   
w zasadzie oparta o to, co się działo w ubiegłych latach czyli limity historycznie. Pojawiła się nowa pozycja mówiąca o odniesieniu się do faktycznych potrzeb. Czyli z jednej strony limit wydatków z drugiej strony wskazanie pułapu realnych potrzeb, poza limitami. Tak się konstruuje budżet. Po 20 września będzie nas czekać ożywiona dyskusja z jednostkami. Obecny budżetu też był bardzo naciągnięty z racji sytuacji finansowej miasta. Zakładam   
w związku z tym, że będziemy musieli też pewne rzeczy przeforsować, stąd też mówiłem państwu o tym, że chcielibyśmy bardzo ruszyć limity. Przy pewnych założeniach oczywiście, bo też odnosząc się do kampanii, ja wiem jakie padały zarzuty pod względem tego, co jest finansowane z budżetu promocyjnego, ja bym chciał też pewne rzeczy uściślić i tutaj zresztą też mamy pewien pomysł, żeby to było bardziej transparentne. Żeby też gdzieś tam opinia publiczna widziała ten efekt z wydawania tych pieniędzy, bo my go widzimy, natomiast umówmy się- mieszkańcy być może go nie widzą, albo nie rozumieją konstrukcji tak czy też. Ale żeby widzieć trzeba chcieć widzieć więc musimy trochę komunikować, co my robimy   
z tymi pieniędzmi i jak robimy i dlaczego, więc mamy trochę pomysł na zmianę jak z tą informacją wyjść.

**P.B.-** Jedna jest zmiana w limitach, dzięki państwu bo limity były na 30 czerwca. Na nasz wniosek- kwoty na kąpieliska i to już zostało urealnione w limitach nowego budżetu, czy nie będziemy musieli tego zabiegu w przyszłym roku dokonywać, chyba że znowu rynek zareaguje wyższymi kwotami. Na to nie mamy wpływu bo jest rynek ratownika.

**T.A.-** To jest pierwsza rzecz, druga rzecz jest taka że też musimy zmierzyć się z kilkoma zmianami, które gdzieś tam się rysują w tej chwili, temat chociażby sprzątania plaż wielu   
i wielu innych aspektów.

**T.B.-** A może zdjąć z GCS sprzątanie plaż?

**T.A.-** To jest temat dyskusyjny, czy zdjąć od razu bo mamy w ogóle problem już wychodząc dalej tak poza GCS i poza sport, mamy problem związany z czystością miasta   
w ogóle. To jest wątek który trzeba poruszyć, natomiast plaże- GCS co do zasady sobie z tym radzi, gdyby nie to że no bazuje na podwykonawcy, którego przyszłość współpracy z nami jest mocno niepewna, a z drugiej strony jest jedynym oferentem od lat. Jak ktoś jest jedynym oferentem, albo widać to, że jest jeden oferent to zawsze niestety może spowodować taką sytuację ,że za chwilę w jego miejsce wejdzie też jeden oferent, który jednak położy nieco droższą albo skrajnie drogą ofertę i my będziemy musieli w zasadzie   
z braku innych możliwości też też ją przyjąć. Chcemy tego uniknąć i chcemy też trochę poprawić standard, bo wiecie doskonale, że to jest też krytykowane przez mieszkańców te dziesiątki ton odpadów, które w sezonie letnim się pojawiają. Szczególnie po dużych imprezach są problemem i trzeba też ten temat trochę uporządkować. Widzimy taką potrzebę, tutaj też będziemy szukać rozwiązania takiego, które chcielibyśmy w miarę możliwości wprowadzić od przyszłego roku.

**J.Z**.- To jest wszędzie, w każdym miejscu, na każdych działaniach i pomysł który się pojawił, jak rozmawialiśmy o ostatniej komisji, żeby zlikwidować śmietniki i wymusić branie śmieci wcale nie jest zły.

**P.B.-** Po weekendowej imprezie zebraliśmy 10 ton śmieci z plaży Śródmieście, a i tak mieliśmy skargi, że jest brudno.

**T.A.**- Trzeba się mocno zastanowić w ogóle nad sprzątaniem miasta. Bo to nie działa. Myślę że wszyscy jak tu siedzimy wiemy, że jest problem, a plaże to jest temat trochę odrębny. Natomiast jeżeli spojrzymy na czystość w mieście ogólnie, to może dojdziemy do wniosku że trzeba jednak inaczej ten kawałek zagospodarować. Może też wtedy plaże zupełnie innym modelem sprzątania będą się rządzić. Zwracam na ten temat uwagę, bo zaczyna to kosztować coraz więcej.

**L.K**.- Ogólnie mieszkańcy zgłaszają, że miasto jest brudne.

**T.B.-** Myślę, że temat na dziś wyczerpaliśmy, a nawet poruszyliśmy więcej. Za miesiąc mamy również wyjazdowe spotkanie. Miał być ośrodek hipoterapii, ale na prośbę i sugestię Wiceprezydenta i Dyrektora Brutela przeniesiemy się na teren Mariny.

**Ad 5. Korespondencja**

Brak

**Ad 6. Wolne Wnioski**

Brak

**Ad 7. Zakończenie obrad, ustalenie terminu kolejnego posiedzenia**

Przewodnicząca Teresa Bysewska zakończyła posiedzenie, wyznaczyła termin kolejnego posiedzenia na **24 września 2024r. godz. 14.00** w Przystani Jachtowej „Marina Gdynia”

***Przewodnicząca Komisji Sportu***

***Teresa Bysewska***

Przygotowała: Katarzyna Niemczyk